

Polski Chór Kameralny
Schola Cantorum Gedanensis

14.11.2026

Program

ORGANIZATORZY

GDAŃSK instytucja kultury miasta Gdańska

Polski Chór Kameralny
Schola Cantorum Gedanensis

WSPÓŁORGANIZATOR

MUZEUM GDAŃSKA

PARTNERZY

GRUPA PROFIT

metropolitalna Karta do Kultury

Hakon Software

PATRONAT MEDIALNY

Radio Gdańsk

trojmiasto.pl

www.gdansk.pl

www.polskichorkameralny.pl

14.11.26 19:00

Dwór Artusa w Gdańsku

ul. Długi Targ 43/44

PROGRAM

Jan Sebastian Bach 1685–1750

Singet dem Herrn ein neues Lied BWV 225
na dwa chóry i basso continuo

Der Geist hilft unserer Schwachheit auf
BWV 226 na dwa chóry i basso continuo

Komm, Jesu, komm BWV 229
na dwa chóry i basso continuo

Fürchte dich nicht, ich bin bei dir BWV 228
na dwa chóry i basso continuo

Jesu, meine Freude BWV 227
na chór 5-głosowy i basso continuo

Lobet den Herrn, alle Heiden BWV 230
na chór 4-głosowy i basso continuo

WYKONAWCY

Weronika Kulpa viola da gamba
Łukasz Macioszek violone
Jan Krejča teorba
Witosława Frankowska pozytyw organowy
Polski Chór Kameralny
Jan Łukaszewski dyrygent

Bach jako miara muzyki

Czy pamiętacie Państwo, co w latach sześćdziesiątych minionego wieku, w latach rozkwitu muzycznej awangardy było najlepszym komplementem wyrażonym pod adresem twórcy dzieła? Że jest nowatorski, że swymi pomysłami wskazuje muzyce nowe drogi rozwoju, że w większym niż inni zakresie potraf się zdobyć na niezależność od tradycji. Nowość ceniono. Gloryfikowano ją. Widziano w niej warunek kompozytorskiego sukcesu. Dzieło pozbawione czegoś, czego ,,dotąd nie słyszano", nie miało w środowisku awangardy żadnych szans.

„Kto będzie prze mną sprawował przednią straż?" – pyta w *Pieśni o Rolandzie* Karol Wielki. Stare słowo *avant-garde*, oznaczające w języku francuskim „przednią straż", zyskało nowy sens. Awangardą byli teraz twórcy idący na czele pochodu sztuki poprzez czas. Dzięki nim sztuka mogła wkraczać poza granice tego, co było. Mogła wyprzedzać swoją epokę.

Pochwała nowatorska w artystycznych dokonaniach nie jest jednak zjawiskiem nowym. „*Carmina non prius audita canto*" (łac. śpiewam poematy dotąd nie słyszane) – mówił o sobie z dumą Horacy. Kilka stuleci przed nim mówił podobnie legendarny mistrz gry na kitarze, poeta i kompozytor Tymoteusz z Miletu: „Śpiewam nie to, co stare, ale to, co lepsze jest". W XV wieku jego imię przywołał niderlandzki malarz Jan van Eyck w portrecie Gilles`a Binchois, znakomitego kompozytora szkoły burgundzkiej. Imię Tymoteusza, sławionego przez Arystotelesa i uczonych średniowiecza, nadawało temu portretowi sens symboliczny. ,,Tak jak niegdyś, w czasach Platona i Eurypidesa, wielkim odnowicielem sztuki muzycznej był Tymoteusz, tak w naszych czasach jest nim Gilles Binchois" – dawał do zrozumienia Van Eyck.

Śpiewam poematy dotąd niesłyszane... Dlaczego nie potrafimy sobie wyobrazić takich słów w ustach Jana Sebastiana Bacha? Bo idea muzyki wyprzedzającej swój czas, muzyki skierowanej ku przyszłości, była mu najzupełniej obca. Bach tworzy w przymierzu z przeszłością. Uczy się od mistrzów przeszłości, dokonuje twórczej syntezy ich pomysłów i w swoich dziełach zamyka wielowiekowe ciągi rozwojowe europejskiej kultury muzycznej. Idea muzyki wielogłosowej kiełkująca około roku tysięcznego w tworach *Scholae enchiriadis*, osiągająca pierwszy dojrzały kształt w kompozycjach organalnych opactwa St. Martial w Limoges i szkoły Notre Dame w Paryżu, rozkwitająca w kunsztownych pieśniach i motetach Guillaume`a de Machaut i mistrzów szkoły burgundzkiej, a później – u Niderlandczyków i w mszach Palestriny, po przeszło siedmiu wiekach rozwoju osiąga punkt kulminacyjny w *Kunst der Fuge* i w chóralnych motetach Bacha.

A przecież obok polifonii wśród wielu wątków muzycznej tradycji, do których Bach się odnosi, wskazać można muzykę wielochórową i wieloorkiestrową szkoły weneckiej, chorał kościoła protestanckiego, przejęte z muzyki ludowej i kultywowane na gruncie renesansowej i barokowej muzyki instrumentalnej tańce, wykreowane przez mistrzów włoskich form sonaty i koncertu, wypracowane wśród muzyków Włoch, Francji i Niemiec techniki gry na instrumentach, a także – stworzoną przez antycznych retorów sztukę pięknego mówienia, która w wydaniu Bachowskim stanie się niedoścignioną sztuką ,,przemawiania dźwiękiem".

W historię wpisany jest rozum. Historia toczy się zgodnie z dostrzegalną dla mądrego obserwatora logiką. Tę myśl Hegla można traktować jako aktualną również na terenie dziejów sztuki. Więc także: na terenie dziejów muzyki. Gdy z takim nastawieniem spojrzymy na muzyczną twórczość od roku 1000 do 1700, dostrzeżemy, że główne wątki tej twórczości niejako prowadzą do Bacha, w Bachu znajdują swój ostateczny cel, swoje *telos*, a więc swoje zwieńczenie i spełnienie. Wyłączenie z muzyki europejskiej dzieł Bacha oznaczałoby pozbawienie tej muzyki logiki rozwoju. Byłoby czymś podobnym do wyrwania zwornika ze sklepienia gotyckiej katedry.

Istotą kultury jest „rozmowa, jaką prowadzą z sobą »ci, którzy są« z »tymi, którzy byli«". Ta myśl polskiego filozofa i socjologa Stefana Czarnowskiego pozwala zrozumieć fenomen narodzin dzieła sztuki. Rodzi się ono w „rozmowie", którą twórca dzieła prowadzi z mistrzami przeszłości. Rzecz w tym, że tę rozmowę można prowadzić w rozmaity sposób. Gdy twórcy rozmawiali z mistrzami epok minionych na „klęczkach", ulegli im, wpisywali się w rolę uczniów. Potrafili dać jedynie marne naśladownictwo dawniejszych dzieł i pomysłów. Sztuka neoklasycyzmu i dziewiętnastowiecznego historyzmu z takiej właśnie postawy wyrosła. Była to sztuka, którą – jak pisał Jules Michelet – „zabiła historia".

Byli też twórcy, których dialog z mistrzami minionych wieków uskrzydlał, dawał moc do własnej twórczości, wyzwalał wolę dorównania „tym, którzy byli", a nawet ich przewyższenia. Dziełem tych twórców była sztuka renesansu.

My dziś jesteśmy świadkami szczególnej gry, jaką z tradycją w sztuce prowadzą artyści postmodernizmu. Są przekonani, że nic nowego, twórczego, własnego stworzyć się nie da. Pozostaje jedynie żerowanie na tym, co stworzono przed nami. Pozostaje tworzenie „dzieł" w postaci rozmaitych cytatów, przypomnień i odniesień. Artysta postmodernizmu podobny jest do dziecka, któremu dzieła Szekspira, Leonarda, Rembrandta i – powiedzmy – Tomasz Manna służą do tego, by je najpierw niszczyć, zdekomponować, pociąć na drobne kawałki, a następnie układać z nich własne konstrukcje. Dialog artysty z tradycją uległ tu – jak widać – całkowitej kompromitacji. W istocie stał się parodią takiego dialogu.

W tym kontekście krzepiąco działa samo tylko przypomnienie tego rodzaju dialogu w jego najświetniejszej postaci. Bach i tradycja. Słuchając Bacha, zapominamy o tym, jak wiele nauczył się on z muzyki przed nim stworzonej. Nie uległ jej. „Wziął ją w siebie", w jakiś sposób przetworzył i przyswoił. Wobec mistrzów przeszłości „stworzył sobie". Dzięki temu mówi własnym, jemu tylko właściwym głosem. I dzięki temu „ślad jego ręki" rozpoznawalny jest już w pierwszej fazie jego dzieł. Ten ślad wyraźny jest nawet w dokonywanych przez Bacha transkrypcjach. Weźmy choćby skrzypcowe koncerty Vivaldiego, które Bach jedynie przeniósł na organy. I w nich rozpoznajemy ów Bachowski ton.

Nicht Bach, sondern Meer soll er heissen. Tym powiedzeniem Beethoven określił obrazowo pozycję Bacha w świecie muzyki. „Bach" po niemiecku oznacza strumyk a „Meer" – morze. Treść powiedzenia Beethovena jest więc taka: *Jego nazwisko wskazywać winno nie strumyk, lecz morze.* Morze symbolizuje bezmiar, ogrom. W odniesieniu do Bacha mówić możemy o wyjątkowej wielkości jego dzieła. Lecz także o wielkości oddziaływania jego muzyki.

Oto paradoks historii: Bach, który zwrócony jest ku przeszłości, który swą muzyką zamyka, sumuje, wieńczy wielowiekową przeszłość, z niezwykłą mocą oddziałuje na przyszłość, na muzyczną kulturę czasów, które przyszły po nim, i w których obecnie żyjemy.

Nie mówię tu o stopniu nasycenia naszej fonosfery muzyką Bacha. Mam na myśli coś więcej. to mianowicie, ze wszyscy możemy się czuć uczniami lipskiego kantora. Naprawdę – wszyscy. A więc: twórcy muzyki, jej odtwórcy i jej odbiorcy.

Czy jest na świecie kompozytor, który nie terminowałby u Jana Sebastiana? Który nie wgryzałby się w tajemnice jego warsztatu? Który stając wobec zjawiska, jakim jest *Sztuka Fugi*, nie zadawałby pytania: w jaki sposób godzą się z sobą w muzyce: mądrość konstrukcji, ekonomia środków artystycznych, piękno i duchowa głębia?

Czy jest na świecie śpiewak albo instrumentalista, który nie studiowałby w szkole Bacha? Który budowałby swą wykonawczą „dzielność", nie mierząc się z zadaniami, jakie przed muzykiem stawia Bach? A są jeszcze rzeczy inne, nie mniej istotne niż warsztat, takie jak umysł, wyobraźnia, wrażliwość, muzykalność. I tu jesteśmy dłużnikami Bacha. Bo on ukształtował naszą inteligencję muzyczną i nasze serce. Nasz sposób rozumienia i przeżywania muzyki.

Kiedyś Chopin w rozmowie z malarzem Eugüne Delacroix powiedział coś, co ten wielki artysta w swym *Dzienniku* zapisał: „La mesure c`est l`âme de la musique" (franc. Miara jest duszą muzyki). Mówiąc „miara", Chopin przywołał jedno z kluczowych pojęć z teorii sztuki renesansu. Miara – to umiar, a zarazem – właściwa proporcja, właściwe, a więc najlepsze, jakie da się pomyśleć ustosunkowanie czynników składających się na dzieło. Miara – to klucz do doskonałości. Tak mógłby powiedzieć również Bach, bo w jego czasie żywy był związany z pojęciem miary ideał estetyczny. Tak mówił Chopin wychowany przez swego profesora, Józefa Elsnera, w kulcie dla Bacha.

Chopin był uczniem Bacha. Ciągle powracał do jego preludiów i fug. Grał je. Szukał w nich inspiracji. Szukał tego, co w muzyce jest właściwą miarą. Można więc strawestować słowa Chopina. Zamiast powtarzać: ,,miara jest duszą muzyki" można by powiedzieć, iż to sam Bach jest miarą muzyki. Miarą mistrzostwa w muzyce i miarą muzycznego piękna.

Marek Dyżewski



Singet dem Herrn ein neues Lied BWV 225

I

Singet dem Herrn ein neues Lied;
die Gemeine der Heiligen sollen ihn Loben.
Israel freue sich des, der ihn gemacht hat.
Die Kinder Zion sei'n fröhlich über ihrem Könige,
sie sollen loben seinen Namen im Reigen;
mit Pauken und Harfen sollen sie ihm spielen.

Śpiewajcie Panu nową pieśń;
niech sławi Go zgromadzenie świętych.
Niech Izrael cieszy się tym, który go stworzył.
Niech dzieci Syjonu radują się swym Królem,
niech wśród tańców chwalą jego imię:
niech grają mu na bębnach i cytrach.

Psalm 149, 1–3

II Chorał

Wie sich ein Vat'r erbarmet
üb'r seine junge Kinderlein,
so tut der Herr uns allen,
so wir ihn kindlich fürchten rein.
Er kennt das arm Gemächte,
Gott weiß, wir sind nur Staub,
gleichwie das Gras vom Rechen,
ein Blum und fallend Laub!
Der Wind nur drüber wehet,
so ist es nicht mehr da,
also der Mensch vergehet,
sein End das ihm nah.

Tak, jak Ojciec zmiłował się
nad dzieciątkiem swoim,
tak sprawił Pan nasz,
że jemu będziemy posłuszni.
On zna biedne stworzenia,
Bóg wie, że pyłem ledwie jesteśmy
niczym źdźbło w grabiach,
niczym kwiat i zwiędły liść.
Wiatr zaś dalej wieje,
i nic już nie pozostaje,
tak i człowiek przemija
i jego koniec jest bliski.

Chorał: Nun lob, mein Seel, den Herren [werset 3], Johann Gramman 1530

Aria

Gott, nimm dich ferner unser an,
denn ohne dich ist nichts getan
in allen unsern Sachen.
Drum sei du unser Schirm und Licht,
und trügt uns unsre Hoffnung nicht,
so wirst du's ferner machen.
Wohl dem, der sich nur steif und fest
auf dich und deine Huld verläßt.

Boże opiekuj się nami,
gdyż bez Ciebie niczego nie można dokonać
we wszystkich naszych sprawach.
Dlatego bądź nam tarczą i światłem
nie zawiedź naszych nadziei,
i nadal się nami opiekuj.
Szczęśliwy ten, kto pewnie i niezłomnie
na Tobie i łasce Twej polega.

III

Lobet den Herrn in seinen Taten,
lobet ihn seiner großen Herrlichkeit!

Chwalcie Pana za jego czyny,
chwalcie Go za jego wielkość!

Psalm 150, 2

Cori unisoni

Alles, was Odem hat, lobe den Herrn, Hallelujah!

Wszystko co żyje, niech chwali Pana, Alleluja!

Psalm 150, 6

Der Geist hilft unsrer Schwachheit auf BWV 226

I

Der Geist hilft unsrer Schwachheit auf, denn wir wissen nicht, was wir beten sollen, wie sichs gebühret; sondern der Geist selbst vertritt uns aufs beste mit unaussprechlichem Seufzen.

Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami.

List do Rzymian 8, 26

II Alla breve

Der aber die Herzen forschet, der weiß, was des Geistes Sinn sei; denn er vertritt die Heiligen, nach dem, des Gott gefället.

Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą.

List do Rzymian 8, 27

III Chorał

Du heilige Brunst, süßer Trost,
nun hilf uns, fröhlich und getrost
in deinem Dienst beständig bleiben,
die Trübsal uns nicht abtreiben.
O Herr, durch dein' Kraft uns bereit'
und stärk des Fleisches Blödigkeit,
daß wir hier ritterlich ringen,
durch Tod und Leben zu dir dringen.
Halleluja!

Płomieniu Święty
i Pocieszycielu,
Pozwól służyć Ci
wiernie i z radosnym sercem.
Udziel nam pomocy –
byśmy nie znali smutku i przygnębienia,
I byśmy, mężnie przeszedłszy przez trudy życia
i przez bramę śmierci,
W Tobie znaleźli gościnę. Alleluja.

Chorał: Komm heiliger Geist, Herre Gott [3 zwrotka], Martin Luther, 1524 / tłum. Marek Dyżewski

Komm, Jesu, komm BWV 229

Komm, Jesu, komm, mein Leib ist müde,
die Kraft verschwind't je mehr und mehr,
ich sehne mich nach deinem Frieden;
der saure Weg wird mir zu schwer!
Komm, komm, ich will mich dir ergeben;
du bist der rechte Weg,
die Wahrheit und das Leben.

Przyjdź, Jezu, przyjdź, zmęczone jest me ciało,
wciąż bardziej opuszczają mnie siły
i tęsknię za Twoim spokojem;
ta gorzka droga jest dla mnie zbyt ciężka!
Przyjdź, przyjdź, chcę się Tobie powierzyć;
Tyś jest właściwą drogą,
Tyś prawdą i życiem.

Paul Thymich, 1697 [wers 1]

Aria

Drauf schließ ich mich in deine Hände
und sage, Welt, zu guter Nacht!
Eilt gleich mein Lebenslauf zu Ende,
ist doch der Geist wohl angebracht.
Er soll bei seinem Schöpfer schweben,
weil Jesus ist und bleibt der wahre Weg zum Leben.

Więc oddaję się w Twe ręce
i mówię światu dobranoc!
Moje życie szybko ku końcowi zmierza,
zaś duch już z pewnością uleciał.
On wokół stwórcy swego wzlatuje,
gdyż Jezus jest i pozostanie prawdziwą drogą życia.

Paul Thymich, 1697 [wers 11]

Fürchte dich nicht, ich bin bei dir BWV 228

I

Fürchte dich nicht, ich bin bei dir; weiche nicht, denn ich bin dein Gott! Ich stärke dich, ich helfe dir auch, ich erhalte dich durch die rechte Hand meiner Gerechtigkeit.

Nie lękaj się, bo ja jestem z tobą; nie trwóż się, bom Ja twoim Bogiem. Umacniam cię, jeszcze i wspomagam, podtrzymuję cię moją prawicą sprawiedliwą.

Księga Izajasza 41, 10

II

Fürchte dich nicht, denn ich habe dich erlöset; ich habe dich bei deinem Namen gerufen, du bist mein!

[Ale teraz tak mówi Pan, Stworzyciel twój, Jakubie, i Twórca twój, o Izraelu]:
Nie lękaj się, bo cię wykupiłem, wezwałem cię po imieniu; tyś moim!

Księga Izajasza 43, 1

Chorał

Herr mein Hirt, Brunn aller Freuden,
du bist mein,
ich bin dein
niemand kann uns scheiden.
Ich bin dein, weil du dein Leben
und dein Blut
mir zu gut
in der Tod gegeben.
Du bist mein, weil ich dich fasse
und dich nicht,
o mein Licht!
aus dem Herzen lasse!

Laß mich hingelangen,
wo du mich
und ich dich
ewig werd‘ umfangen.

Panie mój
i Pasterzu,
źródło mych radości.
Ty jesteś mój – a ja Twój,
I nie rozłączy nas nikt.
Jestem Twój,
boś Twą krew
I Twoje życie
dla mnie złożył w ofierze.
Jesteś mój,
bo goszczę Cię w moim sercu
i pragnę gościć zawsze.

Chcę już być
tam, gdzie będziemy mogli,
Ty ze mną i ja z Tobą,
trwać w miłosnym objęciu.

Chorał: Warum sollt ich mich denn grämen, Paul Gerhardt, 1653 / tłum. Marek Dyżewski

Jesu, meine Freude BWV 227

I Chorał

Jesu, meine Freude,
meines Herzens Weide,
Jesu, meine Zier,
ach wie lang, ach lange
ist dem Herzen bange,
und verlangt nach dir!
Gottes Lamm, mein Bräutigam,
außer dir soll mir auf Erden
nichts sonst Liebers werden.

Jezu, ma mądrości,
duszy mej żądności,
moja ozdobo!
Zdawna już, ach z dawna
jest ma tęskność jawna,
Jezu, za Tobą:
Baranku, mój kochanku,
oprócz ciebie nic milszego
Nie mam czasu tego.

Johann Franck, 1653

II

Es ist nun nichts Verdammliches an denen,
die in Christo Jesu sind, die nicht nach dem
Fleische wandeln, sondern nach dem Geist.

Teraz więc nie ma żadnego potępienia dla tych,
którzy są w Chrystusie Jezusie, którzy nie wedle
ciała postępują.

List do Rzymian 8, 1

III Chorał

Unter deinem Schirmen
bin ich vor den Stürmen
aller Feinde frei.
Laß den Satan wittern,
laß den Feind erbittern,
mir steht Jesus bei!
Ob es itzt gleich kracht und blitzt,
ob gleich Sünd und Hölle schrecken:
Jesus will mich decken.

Mocą Twej obrony,
Jestem zasłoniony
od wrogów moich:
niech się szatan sroży,
zgubę światu wróży,
Pan stróżem swoich!
Choćby świat w przepaście padł,
choć mię grzech i piekło goni,
Jezus mnie obroni!

Johann Franck, 1653

IV

Denn das Gesetz des Geistes, der da lebendig
machet in Christo Jesu, hat mich frei gemacht
von dem Gesetz der Sünde und des Todes.

Albowiem zakon ducha żywota w Chrystusie
Jezusie wyzwolił mię od zakonu grzechu
i śmierci.

List do Rzymian 8, 2

V Chorał

Trotz dem alten Drachen,
Trotz des Todes Rachen,
Trotz der Furcht dazu!
Tobe Welt, und springe;
ich steh hier und singe
in gar sichrer Ruh!
Gottes Macht hält mich in acht;
Erd und Abgrund muß verstummen,
ob sie noch so brummen.

Szatana wyśmieję;
darmo zgrozę sieje,
darmo śmierć godzi!
Burz się, pękaj świecie,
jam bezpieczny przecie
w gruzach, w powodzi,
Bóg moją tarczą, zbroją!
Niechże huczą doły, góry –
Pan pomocnik skory!

Johann Franck, 1653

VI

Ihr aber seid nicht fleischlich, sondern geistlich, so anders Gottes Geist in euch wohnet. Andante: Wer aber Christi Geist nicht hat, der ist nicht sein.

Lecz wy nie jesteście w ciele, ale w duchu; jeśli jednak Duch Boży w was mieszka. Andante: A jeśli kto Ducha Chrystusowego nie ma, ten nie jest jego.

List do Rzymian 8, 9

VII Chorał

Weg mit allen Schätzen!
Du bist mein Ergötzen,
Jesu, meine Lust!
Weg ihr eitlen Ehren,
ich mag euch nicht hören,
bleibt mir unbewußt!
Elend, Not, Kreuz, Schmach und Tod
soll mich, ob ich viel muß leiden,
nicht von Jesu scheiden.

Precz z świata skarbami,
memi rozkoszami
jest Jezus drogi!
Precz, wy marne sławy
i huczne zabawy,
jam w Panu błogi!
Żal, trwoga, krzyż, śmierć sroga
nie odłączą mię od mego
Jezusa miłego.

Johann Franck, 1653

VIII Andante

So aber Christus in euch ist, so ist der Leib zwar tot um der Sünde willen; der Geist aber ist das Leben um der Gerechtigkeit willen.

Lecz jeśli Chrystus w was jest, ciało w prawdzie jest umarłe dla grzechu, ale duch żyje dla usprawiedliwienia.

List do Rzymian 8, 10

IX Chorał

Gute Nacht, o Wesen,
das die Welt erlesen,
mir gefällst du nicht!
Gute Nacht, ihr Sünden,
bleibet weit dahinten,
kommt nicht mehr ans Licht!
Gute Nacht, du Stolz und Pracht!
Dir sei ganz, du Lasterleben,
gute Nacht gegeben.

Żegnam was uciechy,
żegnam was, o grzechy,
ja was nie lubię;
wy tylko zwodzicie
i chwile słodzicie
ku wiecznej zgubie.
Rozpusto z pycha pustą
i grzeszny żywocie cały.
Żegnam was, bom stały!

Johann Franck, 1653

X

So nun der Geist des, der Jesum von den Toten auferwecket hat, in euch wohnet, so wird auch derselbige, der Christum von den Toten auferwecket hat, eure sterblichen Leiber lebendig machen, um des willen, daß sein Geist in euch wohnet.

A jeśli Duch tego, który Jezusa wzbudził z martwych, w was mieszka, to ten, który wzbudził Jezusa Chrystusa z martwych, ożywi i ciała wasze śmiertelne dla Ducha jego w was mieszkającego.

List do Rzymian 8, 11

XI Chorał

Weicht, ihr Trauergeister,
denn mein Freudenmeister,
Jesus, tritt herein.
Denen, die Gott lieben,
muß auch ihr Betrüben
lauter Wonne sein.
Duld ich schon hier Spott und Hohn,
dennoch bleibst du auch im Leide,
Jesu, meine Freude.

Precz smutku, żałości,
bo sprawca radości,
Jezus nadchodzi,
Boga miłującym,
smutku doznającym
rozkosz przywodzi.
W tym stanie urąganie
mam, lecz ciebie też w przykrości,
Jezu, ma radości!

Johann Franck, 1653 / tłum. ks. Jerzy Heczko

Lobet den Herrn, alle Heiden BWV 230

Lobet den Herrn, alle Heiden,
und preiset ihn, alle Völker.
Denn seine Gnade und Wahrheit waltet
über uns in Ewigkeit. Alleluja.

Chwalcie Pana, wszystkie narody,
Wysławiajcie go, wszystkie ludy,
Albowiem łaska jego jest można nad nami,
A wierność jego trwa na wieki! Alleluja.

Psalm 117

Weronika Kulpa

Wiolonczelistka, gambistka i pedagożka, specjalizująca się w historycznym wykonawstwie muzyki dawnej, ze szczególnym uwzględnieniem repertuaru XVII i XVIII wieku.

Ukończyła z wyróżnieniem Akademię Muzyczną w Gdańsku w klasie prof. Krzysztofa Sperskiego i dr. hab. Błażeja Golińskiego. W ramach programu Erasmus studiowała również w Conservatorio Luigi Cherubini we Florencji pod kierunkiem prof. Andrei Nannoniego. W Akademii Muzycznej w Bydgoszczy kształciła się w klasie wiolonczeli historycznej prowadzonej przez Markusa Möllenbecka. Obecnie rozwija swoje umiejętności w grze na violi da gamba w klasie Christiana Zincke.

Prowadzi aktywną działalność koncertową jako solistka, kameralistka i muzyk orkiestrowy. Współpracuje z zespołami specjalizującymi się w historycznym wykonawstwie muzyki dawnej, m.in. Ensemble Inégalité, Silva Rerum arte, Orkiestrą Musica Antiqua im. Andrzeja Szwalbego oraz Orkiestrą Nie/Romantyczni. Brała udział w nagraniach płyt *Navigare*, *La Variété* oraz *Corona Aurea*.

Otrzymała stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Młoda Polska", Stypendium Artystycznego Miasta Gdańska oraz stypendium Marszałka Województwa Pomorskiego. Została uhonorowana Pomorską Nagrodą Artystyczną w kategorii Pomorska Nadzieja Artystyczna za płytę Visions4Gdańsk.

Działalność artystyczną łączy z pracą pedagogiczną. W Akademii Muzycznej w Gdańsku prowadzi klasę wiolonczeli historycznej oraz zajęcia z muzyki dawnej na Wydziale Wokalno-Aktorskim. Prowadzi również klasę wiolonczeli w LAS Academy w Sopocie.



fot. Marcin Storma

Łukasz Macioszek

Muzyk grający na kontrabasie oraz violone, doktor sztuki realizujący się w grze solowej, kameralnej i orkiestrowej oraz w wykonawstwie historycznie poinformowanym od epoki renesansu aż do wczesnego romantyzmu.



fot. Anna Łukaszewicz

Ukończył studia na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy na Wydziale Pedagogiki i Psychologii oraz w Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy w klasie kontrabasu Joanny Krempeć-Kaczor oraz – z wyróżnieniem – w klasie kontrabasu barokowego violone Christiana Zincke, uzyskując wpis do złotej księgi absolwentów. Doskonalił umiejętności w Królewskim Konserwatorium w Hadze.

Już na drugim roku studiów rozpoczął współpracę z Orkiestrą Opery Nova w Bydgoszczy, w której występował jako muzyk solista, a od kilku lat na stałe związany jest z Orkiestrą Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy. Pracował pod dyrekcją wielu wybitnych dyrygentów, m. in: Jerzego Maksymiuka, Jacka Kaspszyka, Antoniego Wita, Václava Luksa, Jana Łukaszewskiego czy Kaia Bumanna,

Artysta współpracował z wieloma zespołami wykonującymi muzykę dawną, w tym z {oh!} Orkiestrą, Capellą Cracoviensis, Orkiestrą Osiemnastego Wieku, Polskim Chórem Kameralnym, a także z Toruńską Orkiestrą Symfoniczną, Polską Orkiestrą Muzyki Flimowej. Występował w Polsce, Bułgarii, Czechach, Włoszech, Węgrzech, Niemczech, na Litwie oraz w Holandii podczas licznych festiwali. Muzyk doskonalił swoje umiejętności podczas wielu kursów mistrzowskich, m.in. w Bydgoszczy, Campobasso (Włochy), Brnie (Czechy) czy Freiburgu (Niemcy).

Jako kameralista zdobył m.in. III miejsce na Ogólnopolskich Przesłuchaniach Zespołów Kameralnych w Warszawie. Jako solista jest laureatem pierwszych Nagród na międzynarodowych konkursach w Belgradzie oraz w Sztokholmie. Został również półfinalistą Konkursu Orkiestrowego podczas VI Europejskiego Kongresu Kontrabasowego w Lucce.

Jest stypendystą Prezydenta Miasta Bydgoszczy oraz Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Obecnie wykłada violone, violone wiedeńskie oraz kontrabas historyczny w Akademii Muzycznej w Bydgoszczy.

Jan Krejča

Urodzony w Pradze, rozpoczął swoją działalność artystyczną od gry na lutni renesansowej, a następnie poszerzył swoje zainteresowania o teorbę i gitarę barokową.

Obecnie występuje zarówno z recitalami solowymi, jak i jako ceniony muzyk realizujący partię basso continuo we współpracy z licznymi czeskimi i międzynarodowymi zespołami, takimi jak Collegium 1704, Collegium Marianum, Ensemble Tourbillon, Ensemble Inégal, Capella Cracoviensis, Capella Anna oraz Les Traversée Baroque.

Regularnie koncertuje na festiwalach, m.in. Międzynarodowym Festiwalu Muzycznym „Praska Wiosna", Międzynarodowym Jesiennym Festiwalu Muzycznym w Pradze, Concentus Moraviae, Festiwalu św. Wacława oraz Letnim Festiwalu Muzyki Dawnej.

Brał udział w licznych nagraniach, które spotkały się z uznaniem krytyków, w tym w realizacji własnego albumu solowego „Intavolatura di Tiorba".

Obecnie prowadzi klasę instrumentów lutniowych w Akademii Muzyki Dawnej na Uniwersytecie Masaryka w Brnie.



fot. z archiwum artysty

Witosława Frankowska



fot. Bartosz Sójka

Absolwentka Wydziału Teorii i Kompozycji Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku, kameralistka, etnomuzykolożka, pedagog.

Już w trakcie studiów zainteresowała się realizacją *basso continuo* na klawesynie i organach. Wsparta praktyką w klasie muzyki dawnej, prowadzonej przez Ewę Stąporek-Pospiech, współpracowała z zespołem Cappella Gedanensis (1982–1992), uczestniczyła w kursach mistrzowskich prowadzonych przez Monikę Raczyńską i Liliannę Stawarz podczas Międzynarodowej Letniej Akademii Muzyki Dawnej w Wilanowie (1992–1994).

Jako ceniony realizator *basso* continuo koncertowała w całej Europie i Stanach Zjednoczonych. Współpracuje z wieloma wybitnymi solistami, Polskim Chórem Kameralnym, Polską Filharmonią Kameralną Sopot, Orkiestrą Kameralną Progress, Elbląską Orkiestrą Kameralną, Goldberg Baroque Ensemble. Od 1993 roku związana z Wydziałem Wokalno-Aktorskim macierzystej uczelni. Towarzyszyła Paulowi Esswoodowi podczas cyklu Seminariów Barokowych w Gdańsku (2003–2011).

W 2013 r. otrzymała z wyróżnieniem tytuł doktora nauk humanistycznych w dziedzinie etnomuzykologii, przyznany przez Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, w 2018 r. uzyskała stopień doktora habilitowanego sztuk muzycznych w dyscyplinie artystycznej instrumentalistyka. W 2023 r. otrzymała tytuł profesora sztuki w dyscyplinie sztuki muzyczne.

Obok muzyki dawnej bliska jest jej szeroko pojęta kultura muzyczna własnego regionu. Komponuje, opracowuje utwory ludowe i regionalne, jest autorką monografii *Kolędowanie na Kaszubach. Dzieje kolęd na Pomorzu od XVI do XXI wieku* (2015), współautorką *Słownika kaszubskich symboli, pamięci i tradycji kultury „Gniazdo gryfa"* (2020) oraz Kaszubopedii. Od 2002 roku prowadzi cieszący się popularnością cykl koncertów „Spotkania z muzyką Kaszub" w Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie. Dokonała szeregu nagrań z kręgu muzyki dawnej oraz muzyki regionalnej. Ostatnim z nich jest nagrany wespół z Aleksandrą Kucharską-Szefler album *Kaszuby w pieśni artystycznej* (2015), dokumentujący dzieje inspiracji muzyką Pomorza w liryce wokalnej.

Laureatka Medalu Stolema (2006) i Nagrody Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (2025).

Polski Chór Kameralny Schola Cantorum Gedanensis

Należy do wąskiego grona światowej elity w pełni profesjonalnych chórów kameralnych. Repertuar chóru jest niezwykle obszerny – od muzyki a cappella po duże formy oratoryjne, operowe i symfoniczne. Zespół dokonał już ponad 700 prawykonań, w tym dzieł takich kompozytorów, jak H. M. Górecki, W. Kilar czy K. Penderecki. Współpracuje z najlepszymi światowymi orkiestrami oraz znakomitymi dyrygentami chóralnymi. Był wielokrotnie zapraszany na międzynarodowe festiwale muzyczne. Oprócz 100 płyt CD Polski Chór Kameralny nagrywał także dla polskich i zagranicznych rozgłośni radiowych i stacji telewizyjnych. Płyty Polskiego Chóru Kameralnego były ponad 30 razy nominowane do nagrody Fryderyka, a sześciokrotnie ją zdobyły. Zespół jest również laureatem dwóch Orphée D'Or – nagród przyznawanych przez francuską Académie du Disque Lyrique za najlepsze nagranie muzyki chóralnej. Należy do Europejskiego Stowarzyszenia Profesjonalnych Chórów Kameralnych TENSO. Polski Chór Kameralny jest organizatorem Międzynarodowego Festiwalu Mozartowskiego Mozartiana.

Skład osobowy Polskiego Chóru Kameralnego

soprany

Katarzyna Babirecka-Mróz
Katarzyna Herrmann
Julita Kuczborska
Izabella Mandziej
Sabina Szwed
Ludwika Wujtewicz

alty

Wiesława Łukaszewska
Danuta Mackiewicz
Bożena Nadolska
Dagmara Piotrowska
Anna Thun-Sobierajska
Katarzyna Wittschenbach

tenory

Damian Bykowski
Leszek Gołąb
Kacper Kłosiński
Krzysztof Pękała
Jerzy Stelmański
Lech Wittschenbach

basy

Mariusz Czapiewski
Andrzej Macierzyński
Sebastian Mandziej
Mykola Semeriakov
Janusz Sierla

Jan Łukaszewski

dyrygent i dyrektor Polskiego Chóru Kameralnego, profesor sztuk muzycznych. Jest uznawany za jednego z najwybitniejszych w Europie specjalistów w dziedzinie muzyki chóralnej. Występuje jako dyrygent z takimi orkiestrami jak m.in. Sinfonia Varsovia, Narodowa Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia w Katowicach, Academy of Ancient Music, Akademie für Alte Musik Berlin czy Venice Baroque Orchestra. Koncertował niemal we wszystkich krajach Europy, w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Chinach i Japonii. Zasiada w jury konkursów chóralnych, m.in. w Japonii, Walii, na Litwie, we Włoszech oraz Szwajcarii. Jest także jurorem konkursów kompozytorskich w Polsce, Anglii, Francji, Niemczech i we Włoszech. odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (2018), Złotym medalem Gloria Artis (2023), laureat licznych nagród i wyróżnień, m.in. Nagrody Zarządu Stowarzyszenia Autorów ZAiKS (2020) czy Złotego Fryderyka (2021).

Jest pomysłodawcą m.in. Międzynarodowych Sympozjów Muzyki Chóralnej i Dni Bachowskich oraz Międzynarodowego Festiwalu Mozartowskiego Mozartiana, organizowanego w Gdańsku od 2006 r.



Fot. Grzegorz Mehring



Fot. Michał Mazurkiewicz

Projekt pomnika Andrzeja Hakenbergera

przy Bazylice Mariackiej w Gdańsku

Inicjatywa prof. Jana Łukaszewskiego,
dyrektora Polskiego Chóru Kameralnego

Andrzej Hakenberger (ur. ok. 1574 r. w Krzemieniu – zm. w 1627 r. w Gdańsku) – kompozytor, muzyk króla Zygmunta III Wazy, od 1608 r. kapelmistrz kościoła Najświętszej Marii Panny i Rady Miejskiej w Gdańsku. Pochowany na terenie kościoła św. Mikołaja w Gdańsku. Twórca muzyki religijnej do łacińskich tekstów, zwykle utrzymanej w fakturze polichóralnej. Zbiór Sacri modulorum dedykował arcybiskupowi gnieźnieńskiemu Wawrzyńcowi Gembickiemu, a zbiór Harmonia sacra – królowi Zygmuntowi III Wazie. Kompozycje Hakenbergera zostały zapisane w Tabulaturze oliwskiej i Tabulaturze pelplińskiej, co świadczy o jego ówczesnej popularności.

Autorem projektu pomnika upamiętniającego Andrzeja Hakenbergera jest prof. Mariusz Białecki. Umiejscowienie w narożniku przy Bazylice Mariackiej od południowo-wschodniej strony prezbiterium (z osią widokową od ul. Chlebnickiej) nie jest przypadkowe – ten punkt prawdopodobnie znajdował się na trasie, którą kompozytor często pokonywał w latach swojej pracy w kościele i Dworze Artusa.

Pomnik powstaje dzięki ofiarności Fundacji Bonaria. Patronat honorowy nad inicjatywą objęli Prezydent Gdańska Aleksandra Dulkiewicz oraz Arcybiskup Tadeusz Wojda SAC, Metropolita Gdański. Uroczyste odsłonięcie planowane jest na 5 czerwca 2027 roku, w 400-lecie pogrzebu kompozytora.



dyrektor
Jan Łukaszewski

zastępca dyrektora
Magdalena Bray

asystenci dyrygenta
Andrzej Macierzyński, Bożena Nadolska
inspektorzy chóru
Andrzej Macierzyński, Katarzyna Herrmann
bibliotekarz
Krzysztof Stachowski
główny księgowy
Bernadeta Grinholc-Marczak
koordynator pracy artystycznej/redaktor programów
Łukasz Zdancewicz
specjalista ds. promocji
Marta Nieuważny-Janiak
specjalista ds. obsługi sekretariatu
Ewa Sasiak
international authorized representative
Cornelia Poos

GDAŃSK

instytucja kultury
miasta Gdańska

Polski Chór Kameralny
Schola Cantorum Gedanensis

Polski Chór Kameralny
ul. Opata Jacka Rybińskiego 24
80-320 Gdańsk-Oliwa
tel./fax: (+48 58) 552-41-73, 552-15-91, 520-93-90
www.polskichorkameralny.pl
e-mail: info@polskichorkameralny.pl

DRODZY SŁUCHACZE,
jeśli chcielibyście otrzymywać informacje
o naszych koncertach, wystarczy odwiedzić
stronę internetową **www.polskichorkameralny.pl**
i subskrybować NEWSLETTER



Najbliższe koncerty Polskiego Chóru Kameralnego

Paweł Łukaszewski
Antyfony

Koncert z dyrygentem gościnnym
5.12.2026 sobota 20:00
Archikatedra Oliwska w Gdańsku

Polski Chór Kameralny
Stephen Layton dyrygent

BILETY do nabycia na www.bilety24.pl

Marc-Antoine Charpentier
Messe de minuit pour Noël H.9
Andrzej Hakenberger
Motety

19.12.2026 sobota 20:00
Archikatedra Oliwska w Gdańsku

zespół instrumentów dawnych
Polski Chór Kameralny
Jan Łukaszewski dyrygent

BILETY wkrótce do nabycia na www.bilety24.pl

Dyrektor zastrzega sobie prawo do zmian. Więcej na **polskichorkameralny.pl**